

Sygnatura akt II AKa 342/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SSA Edward Stelmasik

SSA Jerzy Skorupka (spr)

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Dariusza Szyperskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 23 września 2016 r. sygn. akt III K 37/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. K.,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 200 zł kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem III K 37/15 z 23 września 2016 r. uznał M. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286§1 KK w zw. z art. 294§1 KK KK i za to, na podstawie art. 294§1 KK wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby 2 lat oraz zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej bankowi (...) S.A. w wysokości 300.000 zł. w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca z wyboru oskarżonego adw. T. O. zarzucając:

obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 i 7 KPK, polegającą na przekroczeniu prawa do swobodnej oceny dowodów i jednostronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyłącznie pod kątem jego interpretacji na niekorzyść oskarżonego,

błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 294§1 KK pomimo poważnych wątpliwości wynikających z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, a zwłaszcza K. P., M. B., M. L., M. D., S. W. i S. J., opinii biegłego sądowego, które przemawiają przeciwko uznaniu, że oskarżony dokonał wyłudzenia mienia znacznej wartości.

Formułując wymienione zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje. Apelacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd pierwszej instancji nie obraził przepisów wskazanych w środku odwoławczym. Nie uchybił też innym, przepisom postępowania. Fakty relewantne dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego sąd a quo ustalił prawidłowo, na podstawie wszystkich istotnych dowodów ocenionych swobodnie, przy uwzględnieniu dyrektyw określonych w art. 7 KPK.

W apelacji podaje się, że kondycja (...) spółki (...) była dobra i pozwalała na spłatę wszystkich zobowiązań spółki i osiągnięcie zysku. W czasie, gdy oskarżony pełnił funkcję prezesa tej spółki była prowadzona pełna dokumentacja spółki i nie było zastrzeżeń, co do jej wiarygodności w dacie udzielenia kredytu, co potwierdzają zeznania S. W. i M. D..

Apelujący traci z pola widzenia, że zachowanie oskarżonego nie polegało na zatajeniu przed bankiem złej kondycji (...) spółki (...), ale na zatajeniu braku zamiaru spłaty uzyskanego kredytu. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że „już w momencie zawierania umowy z bankiem (...) oskarżony działał z zamiarem niespłacenia zaciągniętego kredytu”. Wskazują na to następujące okoliczności:

- po uruchomieniu kredytu, oskarżony dokonał licznych wypłat z rachunku spółki „oscylujących w górnych granicach przyznanego kredytu”,
- w większości wypadku, wypłaty były dokonywane na rzecz oskarżonego oraz spółki (...), w której pracował oskarżony, a dyrektorem finansowym był M. L.,
- w niecały miesiąc od uzyskania kredytu zbył wszystkie udziały w spółce na rzecz M. B. i K. P., którzy byli „klasycznymi słupami”,
- M. B. i K. P. zakup udziałów w wymienionej spółce zaproponował M. L.,
- M. B. i K. P. za zapłacili za nabyte udziały w spółce (...), a za zawarcie tej umowy otrzymali drobne wynagrodzenie,
- pomimo zbycia udziałów, oskarżony pozostał jedynym dysponentem środków na rachunku wymienionej spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Legnicy, wymienione okoliczności jednoznacznie wskazują, że zbycie przez oskarżonego udziałów w spółce było zabiegiem mającym zwolnić go od odpowiedzialności za uzyskany kredyt. Fakt, że pomiędzy zawarciem umowy o kredyt a jego wykorzystaniem oraz zbyciem udziałów w spółce upłynął niecały miesiąc czasu wskazuje, że była to operacja z góry zaplanowana.

Podnoszony więc w apelacji argument, że spółka (...) miała dobrą kondycję finansową i wcześniej spłacała swoje zobowiązania jest zupełnie chybiony, podobnie, jak argument, że w chwili zawierania umowy o kredyt nie było zastrzeżeń, co do wiarygodności spółki, która w grudniu 2011 r. i w styczniu 2012 r. dokonała przelewów na rzecz chińskiego kontrahenta.

Mija się z prawdą twierdzenie oskarżonego, że zamieścił ogłoszenie o sprzedaży spółki, na które odpowiedzieli M. B. i K. P., których wcześniej nie znał, a którym po zawarciu umowy sprzedaży udziałów w spółce przekazał całą dokumentację. Z zeznań wymienionych osób wynika zaś, że nabycie udziałów w rzeczony spółce zaproponował im M. L.. K. P. podał, że do nabycia udziałów w spółce namawiał go M. L., który powiedział też, że otrzymane dokumenty może spalić, a kasę fiskalną wyrzucić (k. 87). Natomiast M. B. podał, że K. P. zaproponował mu pracę przez Internet, „z czego mogą być pieniądze”. Obaj pojechali do G., gdzie spotkali się z M. L. i drugą osobą o imieniu M.. Potem razem poszli do notariusza, gdzie podpisali jakieś dokumenty. K. P. znał M. L. (k. 328v). Sąd a quo da wiarę M. B. i K. P., gdyż nie oni zawierali umowę o kredyt, a ich zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach S. J. z banku (...). Za niewiarygodne uznał zaś sąd zeznania M. L., który zaprzeczył zeznaniom wymienionych świadków.

W świetle wymienionych okoliczności apelacja stanowi nieudaną próbę podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów i ustalonych na ich podstawie faktów.

Z tych względów, orzeczono, jak na wstępie.

SSA Edward Stelmasik SSA Cezariusz Baćkowski SSA Jerzy Skorupka